

Jarosław Kaczyński do ludzi pracy

– jako prezydent zrobię wszystko, by chronić najsłabszych i zadbać o sprawiedliwe rozłożenie ciężarów, które dziś ponoszą często najubożsi.

Koleżanki i Koledzy!

Podejmując decyzję, że będę ubiegał się o urząd Prezydenta RP, zadeklarowałem, iż chcę kontynuować ideę solidarnej Polski, tak bliską mojemu śp. Bratu, Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu, człowiekowi wielkiej wrażliwości społecznej.

Dobrze wiem, z jakimi trudnościami spotykają się dziś ludzie pracy w naszym kraju. Chociaż kreowanie polityki gospodarczej i społecznej należy do rządu i parlamentu, to jednak deklaruję, że jako prezydent zrobię wszystko, by chronić najsłabszych i zadbać o sprawiedliwe rozłożenie ciężarów, które dziś ponoszą często najubożsi.

Tylko praca jest źródłem wzrostu gospodarczego

W naszym dziele zagospodarowania odzyskanej z takim trudem wolności wszyscy muszą mieć równe szanse. Dlatego tak ważne jest zmniejszenie rozwarstwienia społecznego – systematyczne podnoszenie płacy minimalnej i średnich wynagrodzeń. Jestem zwolennikiem szybkiego, nowoczesnego rozwoju kraju, który pozwoli nam doganiać zachodnioeuropejski peleton dobrobytu. Państwo powinno przy tym sprzyjać takiemu rozwojowi, z którego owoców będą korzystać wszystkie regiony i grupy zawodowe. Polityka zrównoważonego rozwoju to także droga do większego popytu wewnętrznego.

Tylko praca jest realnym źródłem wzrostu gospodarczego. Cały świat boleśnie przekonał się, że nie można osiągnąć trwałego rozwoju przez spekulacje, gry kapitałowe czy politykę kredytową nastawioną na niemal nieograniczoną konsumpcję. Chciwość i zysk za wszelką cenę to droga donikąd!

„Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej”

– głosi art. 24 polskiej Konstytucji. Nie może on być pustą deklaracją. Musi przekładać się na funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Pracy oraz wymiaru sprawiedliwości. Praca w Polsce musi być godziwa, bezpieczna, zarówno pod względem warunków wykonywania, jak i sposobów zatrudnienia. **Tak zwane samozatrudnienie oznacza pozbawienie pracownika części przyszłej emerytury, ale także pozbawienie go praw pracowniczych.** Będę podejmował w tym zakresie odpowiednie inicjatywy legislacyjne.

Nowoczesne państwo musi zapewnić swoim obywatelom równy dostęp do podstawowych usług publicznych. **Zdrowie i edukacja nie mogą stać się przedmiotem gry rynkowej, gdyż może to nas wszystkich, jako społeczeństwo i jako naród, bardzo drogo kosztować.**

Niewątpliwie problemem naszych czasów jest zagrożenie kryzysem demograficznym. Remedium na to zagrożenie powinna być przede wszystkim skuteczna polityka prorodzinna.



Potrzebny jest dialog

Koleżanki i Koledzy!

Wolność wywalczyliśmy dzięki niezłomnej postawie milionów ludzi pracy, ale także dzięki temu, że postawiliśmy na mądry dialog. Bez strachu, ale z rozwagą – ta zasada powinna nam towarzyszyć także dzisiaj. Kształt dialogu społecznego w Polsce jest co najmniej niewystarczający. Będę wspierał te inicjatywy, które prowadzą do wzmocnienia partnerów społecznych – zarówno organizacji pracowników, jak i przedsiębiorców. **Potrzebny jest dialog zamiast permanentnego konfliktu. Dzięki temu osiąga się w wielu polskich przedsiębiorstwach dobre wyniki gospodarcze nawet w czasie kryzysu, dbając o miejsca pracy i bezpieczne zatrudnienie.** Tak powinno być również na poziomie ogólnopolskim. Ważną inicjatywą byłoby zawarcie umowy społecznej między pracodawcami, związkami zawodowymi i rządem. Dotyczyłaby ona z jednej strony głównych kierunków rozwoju naszej gospodarki, a z drugiej – zabezpieczenia interesów szerokich grup pracowniczych.

Opowiadam się za Polską Solidarną

Tak zwane tanie państwo to państwo słabe, a w ostatecznym rachunku bardzo drogie. Przekonał się o tym jakże boleśnie w kwietniu tego roku. Tanie państwo, to najczęściej państwo dla bogatych – którzy mają dość własnych środków, aby zapewnić sobie i swoim rodzinom dostatnią egzystencję. **Opowiadam się za państwem normalnym i sprawiedliwym, za Polską, która pochyli się nad potrzebującymi, która zapewni wykształcenie i ochronę zdrowia wszystkim, a nie tylko wybranym. Opowiadam się za Polską, która zadba o pracę, bo to na niej opiera się rozwój. Opowiadam się za Polską solidarną. Taka Polska jest najważniejsza.**

Proszę Was, drogie Koleżanki i Koledzy, o głos 4 lipca. Jako prezydent uczynię wszystko, abyśmy mogli z dumą mówić o Ojczyźnie, która będzie naszym wspólnym domem – zasobnym, bezpiecznym i sprawiedliwym dla każdego.

Warszawa, 28.06.2010 r.

Jarosław Kaczyński